

Sygn. akt III KK 490/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2021r.

sprawy **A. K.**

skazanego za czyn z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zw. z art. 11§2 i 3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 24 marca 2021r., sygn. akt V Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 19 sierpnia 2020r., sygn. akt IX K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1.** oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
- 2.** zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. M. – Kancelaria Adwokacka w L. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
- 3.** zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Jej autor postawił zarzut rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 458 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez brak

inicjatywy dowodowej podejmowanej z urzędu, manifestujące się w zaniechaniu przedsięwzięcia jakiegokolwiek czynności dowodowej zmierzającej do uzupełnienia postępowania dowodowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym, zmierzającej do przeprowadzenia bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego i rozważenie w miarę potrzeby konfrontacji oskarżonego z pokrzywdzonym, co skutkowało bezkrytycznym podzieleniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, a w dalszej konsekwencji niezasadnym utrzymaniem zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części w mocy.

Istotą podnoszonego problemu jest jednak to, że choć sąd winien zawsze dążyć do ustalenia prawdy obiektywnej w rozpoznawanej sprawie, to inicjatywa dowodowa będąca środkiem do tego celu przede wszystkim należy do stron procesu. Działania sądu są tu nie tylko fakultatywne, ale przede wszystkim winny zaistnieć dopiero w sytuacji, gdy działania stron w tym obszarze są niewystarczające lub nieskuteczne.

Już to rodzi skutek w postaci bardzo ograniczonej możliwości zaistnienia podstawy kasacyjnej, jaką jest stwierdzenie rażącego naruszenia prawa po stronie sądu, przed którym prowadzone było postępowanie dowodowe, a tym bardziej przed sądem II instancji, przed którym sama strona nie wykazała się inicjatywą dowodową.

Co więcej, zgodnie z dyspozycją art. 523§1 k.p.k., dla skuteczności zarzutu kasacyjnego, wymagane jest nie tylko wskazanie naruszenia prawa, ale też wykazanie, że naruszenie to miało charakter istotny i co nie mniej ważne, że mogło ono mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia. Tymczasem obrońca skazanego do tej kwestii w ogóle nie odniósł się.

Skoro skarżący takiej argumentacji nie przytacza, nie pozostaje nic innego, jak wskazać za Sądem Odwoławczym, że przepisy procedury karnej pozwalają na wykorzystanie zeznań świadka w sytuacji, gdy niemożliwe jest jego bezpośrednie przesłuchanie, co miało miejsce w przedmiotowym postępowaniu. Zeznania takie podlegają ocenie jak każdy inny dowód.

Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w I instancji dokonał oceny zeznań A. D. w zgodzie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., zaś Sąd II instancji dokonał kontroli instancyjnej tej oceny przez pryzmat postawionych w apelacji zarzutów. Skoro zaś Sąd Odwoławczy nie uznał ich za zasadne (co szeroko uzasadnił), brak powodów aby zarzucać, że nie podjął on z urzędu czynności w celu ustalenia miejsca pobytu pokrzywdzonego. W tym kontekście trudno też mówić o zasadności wniosku o dopuszczenie dowodu z bezpośredniego przesłuchania tego świadka, czy też konfrontacji z oskarżonymi. Nie można więc uznać, by takie postępowanie Sądu nosiło cechy uchybienia, a tym bardziej uchybienia o rażącym charakterze, które miało wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia.

Stąd nie sposób uznać zasadność tego zarzutu.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o takim charakterze, że winno ono skutkować orzeczeniem kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.